

Górnosłażak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnosłażak“

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud – dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Kalendarz katolicki:

14-go kwietnia: Tyburcyusza.

Wschód słońca:

godz. 5 minut 8

Zachód słońca:

godz. 6 min 54

Jmionia słowiańskie:

14-go kwietnia: Myślimir.

Reformy w bytomskim Związku chrześc. robotników

Zarząd Związku bytomskiego przysłał nam następujący komunikat:

Prosimy niniejszym o zamieszczenie notatki, że na tegorocznym walnym zebraniu przedłożone zostaną kasyerem, tworzącym walne zebranie, następujące wnioski do uchwalenia i zamieszczenia w sprawach „Związku“.

Walne zebranie stanowią kasyerzy i mężowie zaufania. Ci ostatni nie pobierają atoli dyet.

Mężowie zaufania wybierają z pomiędzy siebie członkowie pojedynczych miejscowości (okręgów) na zebraniach lub przez podpisy (kartki) większością głosów.

Każda miejscowość licząca przynajmniej dwudziestu członków wybiera jednego męża zaufania i jednego zastępcę.

Jeżeli gdzie znajdzie się więcej, aniżeli sto członków, wtedy na każdą zaczęta setkę wybiera się jednego męża zaufania i jednego zastępcę.

Mężowie zaufania badają razem z odnośnym kasyerem sprawy przyjęcia i wykluczenia członków, żądania wsparć itd. i przedstawiają sprawy zarządowi do załatwienia.

Jeżeli zajdzie potrzeba, mogą i powinni członkowie zaufania tudzież kasyerzy poinformować się u towarzyszy (kamratów) członka zgłaszającego się o wsparcie.

Czynność mężów zaufania trwa tak długo, dopóki członkowie odnośnego okręgu 2/3 głosami nie zażądują nowego wyboru.

Z uszanowaniem

Zarząd Związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich robotników górnośląskich w Bytomiu G. S.

Kłopoty rządu o nową ustawę górniczą.

Wiadomo, że rząd pruski podczas strajku westfalskiego przyrzekł wniesienie w sejmie noweli do ustawy górniczej, mającej uwzględnić słuszne żądania górników, i że w ten sposób zażegnano tę olbrzymią walkę o lepszy byt, którą na zachodzie Niemiec staczało dwakroć stotysetki górników z kilkunastu potężnymi baronami kopalnianymi. Już wówczas przy zapowiedzeniu noweli odzywały się z kół pracodawców głośnie i harde protesty przeciwko noweli jako takiej, oraz z powodu, że zapowiedziano ją w czasie, gdy przez strajk górnicy dopuścili się rzekomo zerwania kontraktów. Główna atoli burza powstała między pracodawcami z chwilą przedłożenia sejmowi projektowanej noweli; zewsząd posypały się protesty, upozorowane na wszelki możliwy sposób, przy czem, jak to już swego czasu pisaliśmy, nie cofnięto się także przed wmięszaniem w tę sprawę ściśle zarobkowa, ekonomiczna, polityki, strasząc rząd, że zamierzone ustępstwa na korzyść górników przyczynią się do wzmocnienia „wielkopolskiej agitacji“ i socjalizmu.

Wobec tego z góry przewidzieć było można, jakiego przyjęcia dozna projekt rządowy w sejmie, w którym zwolennicy pracodawców posiadają możne wpływy. W plenarnych rozprawach sejmowych rzeczywiście też już odzywały się silne głosy opozycji ze strony konserwaty-

stów i narodowych liberalów, atoli dopiero rozprawy komisji, w której nowela obecnie się znajduje, wykazały właściwe zamiary opozycji. Jakkolwiek projekt rządowy i tak już bardzo minimalne korzyści zapowiada dla górników, komisja pomimo tego, i pomimo, że rząd dla pozyskania sobie kapitalistów poczynił także dla nich różne ustępstwa (przymusowe nadszycity, wysokie kary pieniężne), poczyniła takie zmiany, że dla robotników pozostaną zaledwie okruchy, albo wcale nic, a nawet gorsze jeszcze przepisy ku większemu pogębieniu górników. Skreślono przymusowe zaprowadzenie wydziałów robotniczych, skreślono ograniczenie czasu pracy ze względów zdrowotności. Więc dla robotników nie pozostało nic, a na korzyść pracodawców zwiększono kary i nadano im prawo wydalenia bez wypowiedzenia każdego robotnika, karanego trzy razy za wydobycie węgla nieczystych. Ze strony konserwatystów stawiono wniosek, aby dodać jeszcze przepisy w obronie lamistreków, a odstąpiono od tego zamiaru tylko po energicznym wykazaniu, że podobny przepis sprzeciwiałby się ustawodawstwu rzeszy.

Wobec tych uchwał komisji rząd pruski znajduje się w kłopotliwym położeniu, przyrzekł bowiem uroczystie podczas strajku westfalskiego, że słuszne żądania górników uwzględni, tymczasem jak obecnie rzeczy stoja, mało jest widoków, aby rząd pozyskał w sejmie większość dla swego projektu, chyba że nastąpi jaki nagły zwrot w zapamiętaniach pracodawców i ich zastępców i zwolenników sejmowych. A zwrot ten nastąpić może, jeżeli pracodawcy spostrzegą, że rząd, chcąc spełnić dane przyrzeczenie, a nie mogąc tego dokonać w sejmie, zamierza przedłożyć podobną nowelę górniczą, obowiązującą na całą rzeszę niemiecką, w parlamencie, gdzie by niechybnie przyjęta została, może nawet w rozszerzonej i ulepszonej formie, jak tego zaraz w początku pomagali się już parlamentarni przyjaciele strajkujących.

Jak donoszą gazety niemieckie, jest też w kołach parlamentarnych głośna tajemnica, że rząd pruski podobno bynajmniej nie myśli odstraszyć się opornym stanowiskiem sejmowym i zaniechać projektowanych reform i w razie gdyby komisja sejmowa w drugim czytaniu w podobny sposób obeszła się z nowelą jak w pierwszym, natenczas rząd wcale już nie myśli odczekać obrad plenarnych sejmowych, lecz cały swój projekt cofnie, a równocześnie wniesiony zostanie w parlamencie podobny projekt, który już podobno jest gotowy, wypracowany przez sekretarza stanu hr. Posadowskiego. Piszą nawet, że pruski minister handlu Möller wcale by się nie gniewał, gdyby noweli górniczej nie załatwił sejm, lecz gdyby natomiast ogólną ustawę dla całej rzeszy niemieckiej uchwalono w parlamencie.

Ostatnie przypuszczenie to zdaje nam się przedewszystkiem bardzo mało uzasadnionem, bo jeżeli rządowi rzeczywiście chodziło o przeprowadzenie reform górniczych w drodze ustawodawstwa rzeszy, to przecież miał po temu wszelką sposobność i możność, a strajkujący i ich zwolennicy i obrońcy parlamentarni wprost się tego domagali, rząd atoli się nie zastosował do tego i przedłożył nowelę górniczą sejmowi. Wogóle cała ta wiadomość o rzekomym zamiarze

rządu wycofania projektu z sejmu i przedłożenia podobnego parlamentowi obliczona jest, naszym zdaniem, tylko na ustraszenie opornej większości sejmowej, gdyż to pewnem jest, że skoroby podobną ustawę przedłożono parlamentowi, to nie tylko zostałaby przyjęta, ale także może znacznie rozszerzoną i ulepszoną, tak iżby rzeczywiste przyniosła górnikom korzyści.

My ze swej strony nie mamy zaufania do rządu prusko-niemieckiego, iżby rzeczywiście pragnął załatwienia sprawy tej w parlamencie, skoro tego zaraz nie uczynił, gdy była pora po temu, a przypuszczamy, że nie uczynił tego z obawy, aby parlament nie uchwalił zbyt daleko idących reform, któreby mogły rząd, jako inicjatora projektu, narazić potężnym baronom węglowym. Dla tego więc uważamy i teraz wiadomość podawaną przez gazety niemieckie tylko za napomnienie i przestrożę dla opozycji sejmowej, jakkolwiek rząd swemi uroczystymi przyrzeczeniami, kilkakrotnie powtarzanymi w sejmie i parlamencie, tak bardzo się zaangażował w tej sprawie, iż bądź jak bądź, musi coś uczynić i przeprowadzić, choćby tylko cienie reform.

Ostatecznie zdaje się, że to się rządowi też uda, i że opozycja sejmowa z obawy przed ewentualną ustawą górniczą dla całej rzeszy zaniecha oporu i nie będzie przeszkadzała uchwaleniu przez sejm projektu rządowego, gdy rząd ze swej strony może też jeszcze poczyni pewne ustępstwa na korzyść pracodawców. Możliwość takiego porozumienia przypuszczają też i gazety niemieckie, które, omawiając rzekomy zamiar, czy pogróżkę rządu, piszą w końcu, iż prawdopodobnie nie przyjdzie do tego, aby w celu uchwalenia reform do ustawy górniczej w miejsce sejmu pruskiego musiał wstępować parlament niemiecki.

Tak więc wniesiona przez rząd pruski nowela pewnie ostatecznie uchwaloną zostanie, ale jaką będzie ta nowa ustawa i czy rzeczywicie spowoduje tak pożądaną i konieczną poprawę stosunków górniczych to rzecz inna. Nowela sama w brzmieniu projektu rządowego już i tak bardzo mało daje gwarancji w tym względzie, a tymczasem spodziewać się należy, że zostanie jeszcze tu i owdzie okrojona, tak że prawie nic z niej korzystnego dla górników nie zostanie. I to mają być owoce ciężkiej walki górników westfalskich i uroczystych przyrzeczeń rządu pruskiego!

Najlepszym byłoby jeszcze, aby sejm nie uchwalił noweli, a rząd pod naciskiem opinii, która w olbrzymiej swej części stoi po stronie gnębionych górników i pomny na swe obowiazujące przyrzeczenia, rzeczywiście przedłożył parlamentowi do uchwalenia ustawę dla całej rzeszy niemieckiej. Wówczas ze względu na panujące w parlamencie więcej postępowe zasady mieliby górnicy większe widoki uzyskania reform, któreby rzeczywiście spowodowały naprawę panujących po kopalniach smutnych stosunków.

Rodacy! Rozszerzajcie „Górnosłażaka“!

Hakatyści

przeciwko posłowi hr. Mielżyńskiemu.

Wystąpienie p. hr. Mielżyńskiego w parlamencie przeciw „Ostmarkenvereinowi“ poruszyło widocznie do głębi to „zające“ towarzystwo, bo wydało ono oświadczenie, podpisane przez zarząd główny, z którego taka zacięłość i taki jad bije, a przytem napisane jest w tak brutalny sposób, że podajemy je w całości, jako dokument niemieckiej buty, która nawet wobec posłów naszych nie umie się hamować w wyrażeniach i zachować granic przyzwoitości.

„Oświadczenie. Na posiedzeniach parlamentu w dniach 22 i 23 marca poseł hr. z Brudzewa Mielżyński korzystając z przysługującej mu wedle konstytucji wolności słowa, wypowiedział Towarzystwu dla kresów wschodnich pogardę swoją.

Pan minister wojny odpowiedział mu, że uczucia, które towarzystwo żywi, nie są innemi, a pp. posłowie Wamhoff i v. Gersdorff w podobny sposób wzięli w obronę towarzystwo przeciwko obelgom polskiego hrabiego. Wobec politycznego nicestwa mówcy i po odpowiedziach p. reprezentanta rządu i obu panów posłów, za które na tem miejscu dziękujemy, moglibyśmy się sprawą tą dalej nie zajmować.

Hr. Mielżyński jednakże starał się uczucia swe tem usprawiedliwić, że towarzystwu dla kresów wschodnich odmówił wszelkich dążeń wyższych, a powodów działalności jego szukał w nienawiści rasowej, prywacie, chciwości. Nie zawahał się, by z miejsca, z którego bezkarnie, jak sądził, wolno mu mężów honorowych obrazać, zrobić im ten zarzut, że w działalności swej najniższymi powodują się pobudkami. Zarząd główny towarzystwa dla kresów wschodnich nie może nic innego wobec tego uczynić jak tylko skonstatować publicznie, że hr. z Brudzewa Mielżyński dopuścił się ciężkiego oszczerstwa i obrazy honoru. Kto lekkomyślnie honor innych zaczepia, sam widocznie go nie ma. Pozostawiamy sąd o postępowaniu hrabiego uznaniu wszystkich przyzwoitych ludzi. Główny zarząd niemieckiego tow. dla kresów wschodnich.

Oświadczenie to zamieszczonem jest na pierwszej stronie organu towarzystwa „Die Ostmark“ nr. z 4 kwietnia r. b. Sądzimy, że przeciw tak brutalnej zaczepce takiego towarzystwa znajdzie poseł nasz obronę w niemieckim kodeksie karnym, bo nie przypuszczamy, aby „Ostmarkenverein“ stać mógł nawet ponad obowiązującym w państwie niemieckiem prawem karnem.

(„Dzien. Pozn.“)

Śp. ks. biskup Strossmayer.

Ks. biskup Strossmayer, jak wczoraj już krótko donosiliśmy, umarł w sobotę wieczorem w Osieku po krótkich ale ciężkich cierpieniach.

Ks. Józef Jerzy Strossmayer zajmuje w dziejach słowiańszczyzny bardzo wybitne miejsca.

Ks. Józef Jerzy Strossmayer, biskup Dyakowaru i Sojemu, urodził się w roku 1815, w Osieku w Sławonii, studia filozoficzne odbył w Dyakowarze, teologiczne w Peszcie i w Wiedniu, wyświę-

Mój interes znajduje się teraz w moim własnym domu

ulica Cesarza nr. 16 obok kawiarni Monopol.
August Zawischa, palarnia kawy pędzona elektrycznością w Bytomiu.

W piątek dnia 21-go kwietnia r. b.
o godzinie 4-tej po południu
odbędzie się
na sali p. Scobel w Szobiszowicach
Walne zebranie.

Porządek dzienny:
1. Przedłożenie bilansu.
2. Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
3. Wybór Zarządu (§ 15 statutu).
4. Wybór sześciu członków Rady Nadzorczej.
5. Wni-śki bez uchwał.
Wstęp na Walne Zebranie dozwolony tylko
za okazaniem karty legitymacyjnej.
Konsum „Merkur“
E. G. m. b. H.
Rada Nadzorcza: Grziwocz.

Szanownej Publiczności **Zorów** i oko-
licy podajemy do łaskawej wiadomości, że
z dniem 1-go kwietnia r. b. objęliśmy od
pana **Jakoba Iglera**

**interes kolonialny,
mąki i nasion**

i pod firmą
W. & F. Szczepański

prowadzić będziemy.
Polecając nasze przedsiębiorstwo łaska-
wym względem Szanownej Publiczności,
prosimy uniżenie o poparcie tegoż.
Z winnym szacunkiem
Władysław i Feliks Szczepański.

Cesarskie (Kaiser) Panorama

Król. Huta, ul. Stawowa 12 I. piętro.
Najważniejszy instytut świata kształcenia ludzi
w podróży i sztuce.
Godna widzenia rzecz na miejscu.
W tygodniu od 9-go do 15-go kwietnia r. b.
śliczna podróż przez hrabstwo Kłodzkie.
Bliższe szczegóły w wiadomościach potocznych.
Codziennie otwarte: od godz. 11 rana do godz. 10 wiecz.
Dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.
Trzy podróży 50 fen., 8 podróży 1,20 mk.
Heuscheuer, Landek, Reinerz, Langenau, Neurode i t. d.
Proszę o łaskawe odwiedzanie.
Franc. Klementz, nauczyciel emeryt.

Budowniczy
Kazimierz Eiersch w Bytomiu
ul. Klukowiecka 10. Telefon 1452
wykonuje wszelkie prace techniczne,
jako to:
szkice, rysunki, kosztorysy,
statyczne obliczenia i t. d.
Podjęmę się
zupelnego wykończenia budowli,
a na żądanie przyjmuję nadzór nad
wykonaniem wszelkich prac budowlan.
Ceny bardzo umiarkowane.

Patenty Heimann & Co.
Katowice G.-S.
plac Fryderyka 3.
wystarają się i użytkują takowe

Cyklisści!
Żądacie bezpłatnie mój najnowszy
katalog darmo i wolno.
Sprzedaż kołowców, przynależności i gumy
(Pneumatik) po cenach fabrycznych.
Kołowce „Wartko“ mk. 68,50
z pełną gwarancją.
Płaszcz mk. 3,75, węże mk. 2,70.
Zdumiewająco tanie ceny. Rzetelna usługa.
Wiktor Deutsch, wysyłka rowerów
Telefon Gliwice, ul. Mikołowska 15. 1074.

Za darmo
elegancki zegar salonowy
otrzyma każdy, kto zakupi u mnie 1000 papie-
rosów „MIRODIS“ z wysmienitego tureckiego
tytoniu. — Cena hurtowna 14,00 mk.
I. Malczewski, Katowice
ul. Pocztowa 8
skład cygar i fabryka papierosów.

Bank ludowy w Rybniku
ul. św. Jana (Johannesstr.) 110 przy kościele
otwarty codzień od 8—12 i od 2—4 wyjąwszy
niedziele i święta, udziela

pożyczek na weksle

i płać od złożonych w nim pieniędzy
3% za tygodniowym wypowiedzeniem, 3 1/2% za
czwórcrocznym wypowiedzeniem, 4% za półrocznym
wypowiedzeniem.
Od 1—3-go włącznie oblicza się procent za cały
miesiąc, od 4—16 włącz. jeszcze za pół miesiąca.

Za 2 marki 20 pięknych pocztówek i broszurka.

1—5. Lech, Czech i Rus 5 egz. 6—10. Staszyc, Karol
Marcinkowski i M. Jackowski 5 egz. 11. Polak poddaje się
tylko Bogu (Sawiński pod Warszawą.) 12. Andrzej Niegolewski
pod Somo-Sierrą. 13. Kopalnia soli w Wieliczce. 14. Dziewica
Orleańska. 15. Kolibry. 16. Mickiewicz, Słowacki i Krasiński.
17. Szczerbiec, miecz Bolesława W. podług rysunku W. Eljasza.
18. Jan Kiliński, szewc warszawski. 19. Krakowianka. 20. Orzeł
karpacki.

Dla objaśnienia dodaję, że Lecha, Czecha i Rusa, oraz
Staszyc, Marcinkowskiego i Jackowskiego (3 wizerunki na jednej
karcie), ofiaruję 5 egz., bo są pięknie wykonane podług rysunku
artysty P. Gardzielewskiego i na czasie, zatem stosowne na
podarki. Mianowicie postać M. Jackowskiego w znanej roga-
tywce przesłanicznie oddane. Cena dwóch tych pocztówek wynosi
15 fen., inne po 5 fen. — Broszurka, opisujące życie i czyny
trzech tych mężów 15 fen., z przesyłką 20 fen.

Oprócz tego ofiaruję 10 kolorowych pocztówek, pomiędzy
nimi 4 wielkanocne. Kościuszko, Mickiewicz, Słowacki i Kra-
siński, na Wawel na Wawel, Sienkiewicz itd. Cena pojedynczej
pocztówki 10 fen. Razem 30 pocztówek i broszurka z prze-
syłką kosztują 2,50 mk., kto nadeszle 2 marki lub 2,05 m., jeżeli
przekazem pocztowym, odbierze karty franko. Pracownia p. A.
Fiedlera w Poznaniu zajmuje się wykonaniem tych pocztówek.
Tresć niektórych rysunków międzynarodowa, aby uniknąć pro-
cesu, 55 pocztówek Lecha, Czecha i Rusa oraz 55 Staszyc,
Marcinkowskiego i Jackowskiego dostarczam franko za 5 marek.
Proszę o poparcie tych wydawnictw. Zamówienia pod adresem:

J. Chociszewski, Gniezno — Gnesen.

Baczność! Baczność!
Tyrolskie krzyże rzeźbione,
obrazy, figury, książki itd.
mam tania do sprzedania.
Michał Rzepka
Katowice, ulica Grundmanna.

Jan Swoboda, mistrz krawiecki
Feldstr. 3 * Bottrop (Westf.) * Feldstr. 3
wykonuje
ubrania gustownie pod gwaran-
cją dobrego leczenia.
W nagłych wypadkach w jak najkrótszym czasie.
Wielki wybór **materii** na ubrania wszelk. rodzaju.

J. Steinitz,
(właściciel **Juľian Piechowski**)
handel żelaza
w Gliwicach, ul. Dworcowa nr. 2
poleca po tanich cenach:
piece żelazne,
okucia
do drzwi i okien,
pumpy podwórzowe
i wszelkie
towary żelazne budowlane.

Norddeutscher Lloyd, Bremen,
Towarzystwo żeglugi parowej.



Regularne linie pospiesznych i podwójne-
śrubowych parowców.

Bremen — Nowy York.

Podwójne śrubowe parowce pospieszne:	Podwójne śrubowe parowce pocztowe:
D. Kronprinz Wilhelm 18 kwietnia.	D. Friedrich der Grosse 22 kwietnia.
D. Kaiser Wilhelm der Grosse 25 kwietnia.	D. Grosser Kurfürst 29 kwietnia.
D. Kaiser Wilhelm II 2 maja.	D. Prinzess Alice 6 maja.
D. Kronprinz Wilhelm 16 maja.	D. Bremen 13 maja.
D. Kaiser Wilhelm der Grosse 23 maja.	D. Barbarossa 20 maja.
	D. Friedrich der Grosse 27 maja.

Z Bremen do Baltimore, wprost.

D. Köln 20 kwietnia.
D. Kassel 27 kwietnia.
D. Breslau 4 maja.
D. Rhein 11 maja.
D. Neckar 18 maja.

Bremen — Galveston.
Bremen — Brazylia.

Tapety

poleca najtaniej
J. Kozłowski
Poznań, św. Marcin 56.
— Wzory franko. —



Kołowce. . . .
Przynależności.
Warsztat
reparacyjny.

Th. Kostowski
Nowawieś przy Wirku.

Kapelusze dla pań

do czyszczenia i nowo przystrajania
przyjmuje i wykonuje
tania

dom towarowy
H. Herzberg
Zaborze.

Zęby

wprawia, plombuje i wrywa
oraz dokonuje
wszelkich innych operacji
dentystycznych
M. Morkowski
Król. Huta (Königsütte)
Kronprinzenstr. 15.

Polska usługa.

23 lat
na miejscu.



Miodownik
mistrz szewski

Katowice, ul. Grundmanna 30
naprzec. kupca Fuchsa
ma, jak znanem od wielu
lat, najlepsze, najtwardsze
i najtańsze

obuwie wszelkiego
gatunku
dla panów, pań i dzieci.

Buciki

dla chłopców
i dziewcząt przystępu-
jących do Komunii św.

Reparacje dobrze i tanio
w własnym warsztacie.

Maszynę do robienia masła
(maszniczka) 40—60 litr., w do-
brym stanie, mam tania do
sprzedania.

Ludwik Labus
Załęże.

Dom z pomieszkaniem o 5
pokojach, z spiżarnią,
na dole chlew i piwnica, stodoła
drzewiana i 5 1/2 morg. dobrego
gruntu mam do sprzedania.
Antoni Wolla, Kosztowy.

Dobrze zaprowadzony
skład kolonialny
wraz z 1. i 2. piętrem jest w do-
brym położeniu w powiecie ry-
bnickim do wynajęcia. Bliższ.
wiadomości udzieli adminstr.
»Górnośl.« pod lit. T. K. 500.

Inteligentna młoda
panienka

z znacznej rodziny uprzejma i la-
godna w obejściu pragnie przy-
jąć od zaraz posadę za skrom-
nym wynagrodzeniem do towa-
rzystwa lub pielęgnowania samej
pani lub też do dozoru nad
dziećmi na czas letni lub na
stałe. Zgłoszenia pod literą
D. L. 100 do eksp. »Górnośl.«

Chłopiec

który ma chęć wyczyć się in-
telligatorstwa (Buchbinder) może
się zgłosić.
G. Zwier, intelligator
w Lipinach.

Ucznia

przyjmie natychmiast
W. Czaplicki, Katowice,
handel żelaza i magazyn sprzę-
tów kuchennych.